Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 29 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Przemówienie gen. Sikorskiego z Bejrutu podaje w streszczeniu komunikat popołudniowy z Berlina, NPD. W godzinach wieczornych ta sama stacja pokrótce informuje, iż wieczorna prasa niemiecka podaje wiadomość o otrzymaniu przez gen. Sikorskiego osobistego listu od prez. Roosevelta. Sprawę tą poruszył na konferencji prasowej dr. Schmidt, podkreślając, że list, który gen. Sikorski otrzymał, wpłynął na sformułowanie jego oświadczenia w sprawie podziału Europy na sfery interesów. Dr. Schmidt zaznaczył, że gen. Sikorski zwraca się przeciw niedawnemu oświadczeniu Daviesa, który stwierdził, że między Moskwą i aliantami istnieje porozumienie w sprawie podziału Europy powojennej. Propaganda niemiecka stara się więc podkreślić brak jednolitego programu wśród aliantów.

W związku z przygotowaniami inwazyjnymi sprzymierzonych stacje Osi poświęcają parę wzmianek armii polskiej na Wschodzie, przyczym mówi się obecnie tylko o jej nastrojach antysowieckich, nie wspomina zaś o buntach.

Zbrodnia w Katyni jest nadal tematem propagandy stacji Osi, które podają coraz to nowe szczegóły. Berlin stwierdza dzisiaj, że masakra oficerów polskich miała miejsce również i w Kozielsku.

Stacje sowieckie w dalszym ciągu zajmują się dywizją im. T. Kościuszki i związkiem patriotów polskich. W związku z pobytem korespondentów prasy sowieckiej w obozie dywizji polskiej, Reuter przynosi charakterystyczną wiadomość, skwapliwie podjętą przez Berlin, że korespondenci alianccy nie zostali zaproszeni.

Sprawy ogólne.

Głównym tematem stacji Osi jest w dalszym ciągu bombardowanie miast europejskich przez aliantów. Propaganda usiłuje wykazać, że ofensywa lotnicza aliantów załamie się ze względu na ogromne straty w sprzęcie i załogach. Równocześnie zapowiada się ostre represje ze strony Niemiec. Propaganda niemiecka i włoska stwierdzają, że lotnictwo alianckie niszczy zabytki kultury i sztuki oraz dopuszcza się okrucieństw w stosunku do bezbronnej ludności. Amerykanie, ze względu na położenie geograficzne, nie obawiają się represji, ale represje te spotkają W. Brytanię. - Spekulacje na temat drugiego frontu zajmują bardzo dużo miejsca w audycjach Osi, przyczem propaganda stara się wmówić, że Oś jest przygotowana i pragnie rozprawy na kontynencie, podczas gdy alianci wahają się przed rozpoczęciem ryzykownych operacji. W sprawie drugiego frontu propagandzie Osi sekunduje propaganda sowiecka, która stwierdza, że obecna sytuacja wymaga rozpoczęcia operacji lądowych na zachodzie Europy.

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 28.VI. godz.15.00.

Polski Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz Generał Sikorski, wygłosił w niedzielę wieczór przemówienie przez radio z Bejrutu, w którym oświadczył, że armia polska na Środkowym Wschodzie usilnie domaga się umożliwienia jej przystąpienia do akcji. Sikorski zakończył właśnie podróż inspekcyjną poświęconą tamtejszej armii polskiej. Pali ich żądza zmierzenia się z ar-my wrogiem. Polska armia na Środkowym Wschodzie wypełni swój obowiązek wobec ojczyzny. Zdecydowanie zniszczenia największego wroga ludzkości nie zostało w najmniejszej mierze naruszone przez pożałowania godne wypadki, które miały niedawno miejsce w obozie zjednoczonych narodów. Wiem, że ostatnie wydarzenia wywołały niepokój. Przywiązuję więc wagę do tego, by was zapewnić, że nie będzie podziału Europy na sfery interesów wbrew woli zainteresowanych stron. Sikorski podał do wiadomości fakt zamianowania b.ambasadora w Moskwie Tadeusza Romera pełnomocnikiem rządu polskiego na Bliskim Wschodzie.

"Hamburger Fremdenblatt" podaje p.t."GPU likwiduje Turków" następującą wiadomość : z aktów głównego zarządu bezpieczeństwa w Smoleńsku okazuje się, że GPU "zlikwidowała"Turka, który służył jako oficer w armii polskiej i dostał się do niewoli. Nazwisko jego porucznik Hamid Machmed Korkmas. Korkmas służył ochotniczo w armii polskiej i dostał się do niewoli wraz z innymi oficerami polskimi na wschodzie Polski,skąd przewieziono go do Kozielska. W obozie tym oficerowie polscy zlecili mu wydawanie gazety obozowej "Orbis". Oficerowie polscy umieli przez dłuższy czas utrzymać tajemnicę wydawania tej gazety. Przejęcie ręcznie pisanego egzemplarza doprowadziło do zaaresztowania Korkmasa. Korkmas został przekazany w dniu 12-go sierpnia 1940 r. wraz z aktami śledczymi do komisarjatu spraw wewnętrznych w Moskwie. Kapitan sowiecki Kupryjanow stwierdził, przy tej sposobności, że Korkmas jest "antysowieckim elementem" i nie można dłużej zajmować się jego utrzymaniem. Znaczenie tego stale powstarzającego się cynicznego sowieckiego kawału w aktach GPU jest znane. Znaczy to likwidację z zimną krwią.

Z Moskwy donoszą : korespondent specjalny Reutera Harold King informuje, że pod patronatem związku patriotów polskich w Sowietach utworzono w zeszłym miesiącu polską dywizję, która obecnie została w pełni zorganizowana. Szereg przedstawicieli prasy sowieckiej powróciło ostatnio z wycieczki do obozu dywizji, na którą nie zostali zaproszeni korespondenci angloamerykańscy w Rosji i nie byli wstanie dlatego oglądać na własne oczy tej dywizji. Według wiadomości prasowych stale napływają do dywizji nowi Polacy w wieku poborowym. Polacy mają nosić przedwojenne polskie uniformy i jak oświadczył przedstawiciel Krasnaja Zwiezda "wszystko jest polskie". Pułk.Berling dowódca dywizji miał oświadczyć : "Otrzymaliśmy broń najnowszego typu a wśród niej karabiny szybko-strzelne, broń pancerną i samoloty myśliwskie. Żadna jednostka polska nie była nigdy dotąd tak silnie uzbrojona".

Godz.18.00.

Na konferencji prasowej w min.spr.zagr. dr.Schmidt zwrócił uwagę korespondentów na oświadczenie b.ambasadora

amerykańskiego w Moskwie Daviesa, który mówił o zupełnej zgodności planów aliantów i Moskwy i stwierdził, że między zjednoczonymi narodami a Moskwą niema obecnie i nie będzie w przyszłości konfliktu. W tej samej chwili otrzymał Sikorski osobisty list od Roosevelta, który wpłynął oczywiście na złożenie w tym samym dniu następującego oświadczenia : "Kładę nacisk na to, by was zapewnić, że nie będzie miał miejsca podział Europy na sfery interesów wbrew woli zainteresowanych stron". W ten sposób Sikorski zwraca się przeciwko stwierdzeniu Daviesa o zgodzie Moskwy i jej anglo-saskich aliantów w sprawie Europy powojennej. Jest to interesujący symptom politycznej sytuacji w obozie t.zw. narodów zjednoczonych.

Dnia 29.VI. godz.08.30.
B.B.Z. stwierdza na postawie aktów znalezionych w Smoleńsku, fakt, że także w obozie w Kozielsku GPU mordowało oficerów polskich.

ALLOUIS, D-t.B.B.C., po niemiecku, 27.VI. godz.20.00.
Forster i dr.Ley przemawiali w Bydgoszczy na wielkim zebraniu przywódców /Fuehrertagung/. Stwierdzali oni, że militarna i ekonomiczna potęga Niemiec jest obecnie większa niż kiedykolwiek i zostanie w odpowiedniej chwili użyta.

CALAIS, D-t.B.B.C., po angielsku, 27.VI. godz.18.30.
Powtórzenie wiadomości Harolda Kinga o pominięciu korespondentów anglo-amerykańskich przy wycieczce prasowej do obozu dywizji polskiej.

NBBS /Oś/, D-t.B.B.C., po angielsku, 27.VI. godz.17.30.
Gen.Sikorski uzgodnił z władzami na Środkowym Wschodzie sprawę dyspozycji wojsk polskich w związku z przygotowaniami inwazyjnymi. Najlepsza część tych wojsk zużyta zostanie do ataku na Europę, wraz z wojskami brytyjskimi i Stanów, o ile nadarzy się ku temu okazja. Pozostała część będzie na tyłach użyta do strzeżenia linii komunikacyjnych oraz do innych celów. Trudność polega na tem, że Polacy są gwałtownie antysowieccy i muszą być trzymani zdala od armii czerwonej. Zostali oni właśnie wyewakuowani z Persji i północnego Iraku .Część z nich znajduje się w Libanie, podczas gdy inni zostali wysłani do Egiptu.

ZEESEN, D-t.B.B.C., po hiszpańsku, 27.VI. godz.20.30.
Major niemieckiego generalnego sztabu komentując sytuację wojskową,stwierdza, że obie strony zachowują milczenie na temat planów. Anglo-Amerykanie nauczeni przykrym doświadczeniem przedwczesnego podawania do wiadomości swych zamiarów, stali się ostrożniejci i umyślnie puszczają sprzeczne wiadomości. Tymniemniej od czasu do czasu można wśród tych wiadomości wyłapać coś interesującego. Czytałem dzisiaj, że oczekuje się wielkich rzeczy od polskich i greckich wojsk, które przeznacza się do wzięcia udziału w inwazji. Oznacza to, że Brytyjczycy wierni swej zasadzie rzucą tych biednych nieszczęśników do walki i będą oszczędzać własną krew.

Po niemiecku, 27.VI. godz.13.45.
Podano wiadomość o zamordowaniu przez bolszewików obywatela tureckiego będącego oficerem polskim. /Patrz wyżej/.

[illegible] w której znajduje się następujący ustęp : "Brytania i St.Zjednoczone skoncentrowały przeciw nam w basenie Morza Sródziemnego najlepszą część swych wojsk, wzmocnionych przez Wolnych Francuzów, Greków, Jugosłowian i Polaków a nawet podobno przez żołnierzy Negusa."

MOSKWA, po niemiecku, 28.VI. godz.22.15.

Walka narodu polskiego przeciw nazi codziennie się wzmaga. W ostatnich dwóch tygodniach miały miejsce starcia między partyzantami i Niemcami, a w szczególności w Lubelskim, Radomskim, w Warszawie i w wielu innych miejscach odbywały się zacięte walki. Zabito 200 hitlerowców, żołnierzy i oficerów a między nimi jednego generała. Partyzanci zdobyli wiele broni, a wiele sprzętu uległo zniszczeniu. Zestrzelono dwa samoloty faszystowskie, w tem jeden bombowiec. Polscy partyzanci zestrzelili w czerwcu sześć niemieckich samolotów. Partyzanci w ostatnich dwóch tygodniach dokonali 22 napadów na niemieckie transporty. Wykolejono 9 niemieckich pociągów idących na front sowiecko-niemiecki z wojskami i bronią. 7 zostało zupełnie zniszczonych i paręset ludzi, żołnierzy i oficerów zostało zabitych. Stacja kolejowa w Puławach została zupełnie zniszczona. Koło Białej partyzanci zniszczyli 9 km.toru kolejowego i ruch został wstrzymany na okres 4-ech dni. W ostatnich paru dniach partyzanci polscy wysadzili w powietrze 4 zbiorniki z paliwem i 3 kolumny samochodowe. Spalili 8 mleczarń, wysadzili w powietrze 6 składów towarowych i wielki skład z przyborami radiowemi. Ponadto partyzanci zniszczyli ponad 12 kawiarni i kin, w których przebywali Niemcy. Patrioci polscy wykonali wyroki śmierci na 58 niemieckich żandarmach i policjantach oraz 13 agentach Gestapo. Robotnicy w fabrykach polskich idą za przykładem robotników Starachowic, którzy zniszczyli główną rurę gazową i zatrzymali pracę na okres trzech dni. Szeregi partyzantów wzrastają z dnia na dzień.

Godz.18.30. po polsku.

Przytoczono korespondencję na temat dywizji im.T.Kościuszki. /Znane szczegóły/.

Godz. 20.15. i 22.15.

Zupełnie zagłuszone.

Godz.23.15.

Powtórzono przemówienie członka zarządu głównego patriotów polskich Andrzeja Witosa.

Dnia 29.VI. godz.00.45.

Obszerna korespondencja z pobytu prasy w obozie dywizji im.T.Kościuszki. Między innymi znajdujemy następujące ustępy:
" W krótkiej przerwie mamy możność rozmowy z pułk.Berlingiem. Szczupła twarz, o zdecydowanych rysach znamienuje siłę wewnętrzną. Przed nami stoi oficer, którego wartości i zalety teraz dopiero zostały odkryte. Natrafiamy na ćwiczenia oficerów dywizji. Zbierają się oni koło dział. Uważnie i surowo domaga się pułkownik znajomości dział od swych oficerów. Pułkownik jest sam dobrym

znawcą artylerii. Pułkownik używa czasami do pomocy tłómacza. Mówi o uzbrojeniu i o troskliwości rządu radzieckiego. O czołgach wspomina ze szczególnym wzruszeniem. W dywizji powstał oddział pancernny i grupa żołnierzy polskich skierowana została do szkół pancern ych czerwonej armii. Cała armia podziwia swą broń. Rozdanie broni było wzruszające. Ludzie całowali chłodną stal i przysięgali, że użyją jej na wroga. Noszą oni w sercach nieugaszoną żądzę pomsty. Jan Karaśkiewicz opuścił Warszawę, gdy była ona w 80% zniszczona, i gdy na barykadach ustawały strzały. Przez wszystkie lata Karaśkiewicz czekał. Były żołnierz barykad warszawskich, zrozumiał, że czas zemsty nastał i jako jeden z pierwszych zjawił się w pułk.Berlinga. Jodynym jego pragnieniem jest iść jaknajprędzej na front. Na czołgi w roku 1939 żołnierze polscy szli z szablami. Dzięki wspaniałej broni będziemy teraz bić Niemców. Każdy patriota polski będzie wdzięczny Związkowi Radzieckiemu za pomoc. W obozie dąży się do skrócenia terminu szkolenia. Na polach i placach odbywają się nieustanne ćwiczenia. Oddziały szkół podoficerskich i oficerskich przygotowują kadry dowódców. Oto niedaleko nas major Derksa wykłada zasady piechoty w boju. Namioty są rozstawione ze smakiem, wewnątrz porządek, poduszki, koce i prześcieradła. W obozie zrodziła się pieśń : "My pierwsza dywizja". Istnieje również gazeta nosząca nazwę "Żołnierz Wolności" oraz teatr dywizyjny. Front jest daleko, ale wszystko żyje myślą o nim. Wielotysięczny zespół szykuje się niestrudzenie do walki.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 28.VI. godz.16.00.
Powtórzenie audycji o Bałtyku.

Powtórzenie informacji o dywizji im.T.Kościuszki na podstawie radia moskiewskiego /znane szczegóły z wycieczki dziennikarzy/.

Godz.20.55.
Wiadomości z frontów.

Do naszych braci w Gdyni,w Gdańsku, Toruniu, Grudziądzu i na polskim Pomorzu przesyłamy wam z okazji święta morza serdeczne pozdrowienia. Polska dumna jest, że forsterom i innym katom hitlerowskim nie udało się przełamać oporu naszych polskich braci. Że nie udało się wynarodowić naszego pomorskiego ludu. Z zaciśniętemi pięściami, z nienawiścią w oczach patrzy lud polski na morderstwa popełniane na dzieciach polskich w Bydgoszczy, na akty gwałtów i niszczenie polskości. Serca polskie biją wśród robotników pracujących w gdyńskim porcie. Robotnicy polscy są przeświadczeni, że potęga niemiecka chwieje się i że dzień wyzwolenia jest bliski. Robotnicy w porcie gdańskim i w Gdyni,w przemyśle Pomorza potęgujcie sabotaże. Oto czego oczekuje od was Kraj. Oto co utoruje nam drogę do zwycię stwa. Pamiętajcie o tem w dniu święta morza.

Sytuacja aprowizacyjna . naszego narodu pagarsza się. Niemcy tuczą się naszą pracą, a lud polski cierpi głód. Niemcy wymyślili skomplikowany system kategorii, który pomyślany jest tak, żeby ich utuczyć, a nas wygłodzić. Istnieje sześć kategorii. Trzy pierwsze to Niemcy, którzy dostają wszystko. Polak nawet marzyć nie może o zaopatrzeniu się w te produkty. Trzy dalsze kategorie przeznaczone są dla Polaków. Pierwsza z nich przypada na robotników polskich pracujących w przemyśle wojennym. Ale ta najwyższa kategoria nawet nie stoi w żadnym stosunku do kategorii niemieckiej. Do ostatniej kategorii zalicza się większość narodu.

Racje to równają się racjom obozów koncentracyjnych. Hitlerowskie zbóje traktują nasz kraj jak jeden wielki obóz, a my jesteśmy skazańcami. Nic dziwnego, że ludzie mrą jak muchy, a epidemia tyfusu szerzy się w zastraszający sposób. Sytuacja jest szczególnie ciężka na przednówku i w miastach zwłasza grozi śmierć głodowa. Frank obiecuje poprawę. Chce byśmy się zaharowali na śmierć, a wzamian rzuci nam ochłap. Jak to będzie wyglądać to wiemy my, którzy korzystamy z szóstej kategorii. Ale my wiemy, że to się skończy tak jak skończy się panowanie Franka i hitlerowskich zbirów. Nie znaczy to jednak byśmy się dali wygłodzić. Musimy podjąć walkę o poprawę sytuacji żywnościowej. Bez walki nic nie zdobędziemy.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na słuszne stanowisko socjalistów polskich i na podstawowe oświadczenia dziennika świata pracy"Robotnika", który krytykował bierność naszej emigracji zagranią i stwierdzał, że tylko czynna walka przyśpieszy otwarcie dwugiego frontu i uwolnienie Polski z jarzma Niemiec. Polska partia robotnicza wzywała i wzywa stale do zbrojnej walki. Organizacje robotnicze zdecydowanie więc i jasno nawołują do czynnej walki. Polscy robotnicy kroczą w pierwszych szeregach walczącego narodu. Chcemy zanotować, że cała polska klasa robotnicza życzy zwycięstwa Sowietom i naszym zachodnim sojusznikom. Nie pomylimy się jeśli stwierdzimy, że nietylko P.P.S., ale i narodowcy i partia pracy, słowem cały naród, wszyscy Polacy, zorganizowani i niezorganizowani politycznie, pragną zacieśnienia węzłów przyjaźni z Sowietami i naszymi sprzymierzeńcami na zachodzie. Donosilimy niejednokrotnie, że mimo hitlerowskiego terroru, życie polityczne pulsuje i tętni u nas. Wiece po wsiach i miasteczkach są tego dowodem. Na wiecach tych wybucha długo tłumione uczucie nienawiści i pragnienie czynnej walki. Wszystkie uchwały i rezolucje nawołują do czynnej walki i najściślejszej przyjaźni z Sowietami i z zachodem. Oto głos ludu polskiego i narodu polskiego. Jakże różny od głosów emigrantów i zbankrutowanych politykierów, którzy nawołują do bierności, uważając ją za najistotniejszy nakaz chwili. Stanowisko socjalistów polskich, to jeszcze jeden głos patriotów polskich, którzy rozumieją czem jest prawdziwa polska racja stanu.

Godz.21.55.
Odbiór zupełnie zagłuszony.

Godz.23.00.
Odbiór zupełnie zagłuszony.

PARYŻ, po francusku, 28.VI. godz.20.00.
Roboty nad ekshumacją zwłok i identyfikacją ich odbywają się pod Smoleńskiem bez przerwy. Według informacji okolicznych chłopów w okolicy mają znajdować się jeszcze dalsze nieodkryte dotąd groby masowe.

CBS, D-t.B.B.C. po angielsku, 27.VI. godz.00.45.
Korespondent amerykański donosi z Algieru, że wypuszczono w Algierze więźniów z obozów koncentracyjnych. Oznacza to wypuszczenie na wolność ok. 7.000 osób, wśród których znajdują się uciekinierzy z Europy przedwojennej Polacy, Czesi, Rosjanie, Hiszpanie - ludzie, którzy walczyli po stronie republikańskiej Hiszpanii i uciekli do Francji, gdy Hiszpania załamała się.

II.

O g ó l n e.

ALLOUIS, D-t.B.B.C, po niemiecku, 27.VI. godz.10.10.
Reportaż z pobytu wśród kolonistów niemieckich nad Dnieprem. Koloniści ci to potomkowie Niemców sprowadzonych z Prus Wschodnich, z pod Gdańska za czasów Katarzyny II. Przetrwali oni czasy bolszewickie i wyrażają swą radość, że mogli dożyć chwili uwolnienia ich z pod jarzma komunistów. Wyjaśniają oni korespondentowi, że Niemcy zamienili południową Rosję oraz Ukrainę w śpiechlerz. Oni wprowadzili postęp w uprawie roli, używając maszyn i nowoczesnych metod. Nie mieszali się oni z Rosjanami i używali języka rosyjskiego wyłącznie w interesach. Kobiety były za dumne, by się uczyć tego języka.

CALAIS I, D-t.B.B.C., po angielsku, 27.VI. godz.23.30.
Ostatnio podawano do wiadomości, że Roosevelt i Sowiety oczekują z niecierpliwością otworzenia drugiego frontu w Europie. Niemcy oczekują z równą niecierpliwością tej próby. Wystosowano dostateczną ilość zaproszeń i ponieważ punktulaność jest zaletą królów, niema dobrej racji by niepunktualność miała być nieuprzejmością premierów. Jeżeli Niemcy, St.Zjednoczone i Sowiety domagają się próby drugiego frontu bezzwłocznie, każdy musi zapytać się dlaczego Churchill nie spełnia swych obietnic. Nawet jego własny naród musi dziwić się dlaczego on nie wypełnia obietnic rozpoczęcia operacji przewidzianych na 1942 r.

Godz.18.30.
Produkcja masowa lokomotyw i pojazdów zwiększyła się w Niemczech w ostatnich dwóch latach o 400%. Dużą część produkcji tej wyeksportowano.i w czasie wojny Turcja otrzymała więcej od Niemiec niż od W.Brytanii.

Godz.23.30.
Podaje wiadomość na podstawie B.B.C., że biskup z Chelmsford stwiedził, iż w Sowietach jest większy procent chrześcijan praktykujących niż w W.Brytanii. Jeszcze jeden dostojnik kościoła angielskiego błogosławi bolszowików wypowiadając zaślinione pochwały pod adresem Stalina i morderców z Katyni.

BRUKSELA, D-t.B.B.C., po flamandzku, 27.VI. godz.19.00.
Podaje obszerne sprawozdanie ze zjazdu emigrantów rosyjskich w Brukseli. Przewodniczący Białorusinów Jerzy Wojciechowski wygłosił na tym zjeździe przemówienie po francusku.

RZYM, D-t.B.B.C., po hiszpańsku, 27.VI. godz.22.50.
W pogadance na temat bombardowań stwierdzono, że Niemcy były przedmiotem gwałtownych ataków i oszczerstw po bombardowaniu miast angielskich. Niemcy jednakowoż bombardowały miasta wyłącznie zgodnie z planem wojskowym i dla osiągnięć czysto wojskowych. To miało miejsce w wypadku tak szeroko okrzyczanego bombardowania Warszawy, Rotterdamu i Belgradu. Z chwilą, gdy Niemcy stwierdzały, że atak nie był już potrzebny, dla zabezpieczenia zwycięstwa jak n.p. w wypadku Paryża, wówczas bombardowania nie przeprowadzano.